

Sygn. akt III AUa 274/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 grudnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Zofia Rybicka - Szkibiel (spr.)
Sędziowie:	SSA Romana Mrotek SSO del. Aleksandra Mitros
Protokolant:	St. sekr. sąd. Elżbieta Kamińska

po rozpoznaniu w dniu 9 grudnia 2014 r. w Szczecinie

sprawy M. W.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K.

o rentę w związku z internowaniem do ZSRR

na skutek apelacji ubezpieczonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 9 grudnia 2013 r. sygn. akt IV U 186/13

1. oddala apelację,

2. przyznaje adwokatowi T. G. od Skarbu Państwa – Sądowi Apelacyjnemu w Szczecinie kwotę 120 zł (sto dwadzieścia złotych) powiększoną o stawkę podatku od towarów i usług, tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej ubezpieczonemu z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Romana Mrotek SSA Zofia Rybicka - Szkibiel SSO del. Aleksandra Mitros

III AUa 274/14

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. decyzją z dnia 22 listopada 2012 r. odmówił ubezpieczonemu M. W. prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z działaniami wojennymi uznając, że ubezpieczony nie wykazał niezdolności do pracy pozostającej w związku przyczynowym z działalnością w ruchu oporu w okresie II wojny światowej oraz z pobytem w miejscu odosobnienia .

M. W. nie zgodził się z decyzją wydaną przez organ rentowy. Złożył odwołanie, w którym domagał się zmiany przedmiotowej decyzji i ustalenia uprawnienia do żądanego świadczenia. W uzasadnieniu podniósł, iż jest osobą schorowaną, wymagającą stałej opieki, a w szczególności cierpi z powodu zespołu psychoorganicznego. W związku z tym domaga się przyznania statusu osoby represjonowanej.

Organ rentowy w odpowiedzi na odwołanie domagał się jego oddalenia, z przyczyn podanych w uzasadnieniu decyzji. Wskazał, że ubezpieczony był badany przez lekarza orzecznika oraz komisję lekarską. Lekarze nie dostrzegli patologii, które powodowałyby niezdolność do pracy i które miałyby swoją przyczynę w działaniach wojennych, internowaniu lub działalności w ruchu oporu.

Wyrokiem z dnia 9 grudnia 2013 r. Sąd Okręgowy w Koszalinie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie ubezpieczonego.

Sąd Okręgowy ustalił, że M. W. urodził się (...) W okresie II wojny światowej brał udział w walce z okupantem hitlerowskim. Służył w Armii Krajowej od lipca 1943 r. do października 1944 r.; jako żołnierz Armii Krajowej brał udział w Powstaniu Warszawskim. Po klęsce powstania został wywieziony do obozu na terenie Związku Radzieckiego, gdzie przebywał od 24 października 1944 r. do 10 lutego 1946 r.

Po wojnie ukończył Szkołę(...) w W., a potem eksternistycznie Szkołę (...) w S.. W 1948 r. podjął pracę w (...) w S.. Początkowo pracował jako członek załogi na statku, od 1958 r. wykonywał obowiązki III oficera, a później II oficera; pracę na morzu świadczył do 2 stycznia 1979 r. W tym czasie mustrował się również u zagranicznych armatorów w ramach umowy z Przedsiębiorstwem (...) (...), gdzie pracował pełniąc funkcję II oficera. Kolejnym pracodawcą ubezpieczonego było Przedsiębiorstwo (...) w S.; tam świadczył pracę w latach 1983 – 1984 jako kierownik statku.

W 1982 r. ubezpieczony wystąpił z wnioskiem o rentę inwalidzką. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. decyzją z dnia 27 października 1982 r. odmówił ustalenia uprawnienia. Jako podstawę decyzji odmownej wskazał brak przesłanek do zaliczenia M. W. do jakiegokolwiek grupy inwalidzkiej. Ubezpieczony nie zakwestionował przedmiotowej decyzji, która ostatecznie uprawomocniła się.

Kolejny wniosek do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych został złożony w styczniu 1985 r. i dotyczył ustalenia prawa do emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych. Tym razem organ rentowy wydał korzystną dla ubezpieczonego decyzję i uznał jego uprawnienie poczynając od 1 stycznia 1985 r.

W trakcie korzystania ze świadczenia emerytalnego M. W. pozostawał aktywny zawodowo i świadczył pracę w ramach umowy o pracę bądź umowy zlecenia.

Po raz pierwszy o rentę z tytułu niezdolności do pracy w związku z uwięzieniem politycznym ubezpieczony wystąpił w maju 2008 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych decyzją z dnia 30 czerwca 2008 r. odmówił ustalenia uprawnienia, po stwierdzeniu braku związku przyczynowego pomiędzy niezdolnością do pracy a internowaniem. Decyzja uprawomocniła się. Ubezpieczony nie zaskarżył jej, ale cztery lata później ponowił wniosek o rentę inwalidy wojennego. W wyniku złożonego wniosku sprawa została skierowana do oceny medycznej. Lekarz orzecznik rozpoznał szereg schorzeń, między innymi: nadciśnienie tętnicze, wadę aortalną serca z utrwalonym migotaniem przedsionków, niewydolność krążenia i miażdżycę uogólnioną. Nie dostrzegł jednak związku przyczynowego pomiędzy stwierdzonymi schorzeniami a deportacją. Opinię lekarza orzecznika w całości podzieliła komisja lekarska. Nadto zwróciła uwagę na ogólnie złą kondycję ubezpieczonego wyrażającą się w otępieniu z zaburzeniami nastroju, spowolnienie psychoruchowe, zubożenie, bezradność i wycofanie. Jednak nie stwierdziła, aby objawy te były efektem internowania bądź działań wojennych.

Sąd Okręgowy zweryfikował stanowisko lekarza orzecznika dopuszczając dowód z opinii biegłych specjalistów w zakresie schorzeń ubezpieczonego: internisty - kardiologa, neurologa, reumatologa i psychiatry. Biegli zgodzili się z lekarzem orzecznikiem zarówno co do rozpoznania jak i wniosków, które wywiódł.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny, Sąd Okręgowy stwierdził, że odwołanie ubezpieczonego okazało się niezasadne i nie zasługiwało na uwzględnienie. W sprawie poza sporem pozostaje, że M. W. brał udział w walce z wrogiem. Tym samym uznać można, że spełnia jedną z przesłanek koniecznych do ustalenia prawa do renty inwalidy wojennego. Jednak z przepisów prawa jasno wynika, że skuteczność żądania zależy od łącznego wypełnienia trzech warunków: po pierwsze – od udowodnienia udziału w walce z wrogiem lub pobytu w niewoli lub w obozie dla internowanych, po drugie - wykazania niezdolności do pracy i wreszcie po trzecie – od wykazania związku przyczynowego pomiędzy ową niezdolnością a działaniami wojennymi.

W przypadku niniejszej sprawy dwa pierwsze z wymienionych warunków nie budzą wątpliwości. Z niekwestionowanych, przez organ rentowy, okoliczności wynika, że M. W. w okresie wojny walczył z okupantem hitlerowskim, w tym brał udział w Powstaniu Warszawskim, był również osadzony w obozie na terenie Związku Radzieckiego. Problem jednak tkwi w braku spełnienia ostatniej z wymienionych przesłanek.

Nie ulega również wątpliwości, że w chwili obecnej ubezpieczony nie jest zdolny do pracy. Stan niezdolności do pracy wynika wprawdzie z dolegliwości natury zdrowotnej, ale jest konsekwencją podeszłego wieku skarżącego. Nie ma natomiast związku z działaniami wojennymi w rozumieniu przywołanej na wstępie ustawy. Pojęcie niezdolności do pracy, które zastąpiło pojęcie inwalidztwa używane w ustawie z 24 stycznia 1991 r. o kombatantach, w rozumieniu przepisów emerytalno- rentowych, oznacza stan utraty zdolności do pracy zarobkowej z powodu naruszenia sprawności organizmu i braku rokowań do jej odzyskania po przekwalifikowaniu. Jest to przesłanka stricte medyczna, stąd Sąd Okręgowy powołał biegłych specjalistów w zakresie schorzeń podnoszonych przez ubezpieczonego: kardiologa – internistę, neurologa, reumatologa i psychiatrę. Biegli rozpoznali u ubezpieczonego schorzenia typowe dla fizjologicznego zużycia organizmu – zwyrodnienie stawów, nadciśnienie tętnicze, miażdżycę uogólnioną, chorobę niedokrwienną serca, oraz zespół psychoorganiczny otępienny i organiczne zaburzenia osobowości. W chwili obecnej zdiagnozowane choroby czynią go całkowicie niezdolnym do pracy i niezdolnym do samodzielnej egzystencji. M. W. ma prawie 90 lat i z tego tytułu jest zniedołężniały fizycznie i psychicznie – spowolniały, z niedosłuchem i trudnościami w poruszaniu się (używa laski). Cierpi zatem na typowe schorzenia charakterystyczne dla wieku starczego. Co do zasady, popularne schorzenia będące udziałem ubezpieczonego, z reguły nie powodują niezdolności do pracy u osób w sile wieku. Jednak ubezpieczony ma tyle lat, że jego niezdolność do pracy pozostaje ewidentna. W tej sytuacji rozważenia wymaga jedynie trzecia przesłanka to jest czy stwierdzona niezdolność do pracy pozostaje w związku przyczynowo – skutkowym z działaniami wojennymi.

Związek przyczynowy należy pojmować jako obiektywne, powiązane z sobą zjawisko zwane przyczyną ze zjawiskiem określanym jako skutek, co oznacza, że związek przyczynowy zachodzi tylko wtedy, gdy w zestawie przyczyn i skutków są takie przyczyny, które normalnie powodują określone skutki. Zatem wszelkiego rodzaju odpowiedzialność prawna – w tym ubezpieczeniowa – ogranicza się do normalnych działań lub zaniechań, które spowodowały wystąpienie szkody (ryzyka ubezpieczeniowego). Tak więc podstawą uznania związku przyczynowego pomiędzy dwoma zdarzeniami, nawet znacznie oddalonymi w czasie, nie jest tylko teoretyczna możliwość wystąpienia skutku lecz wykazanie, że bez określonej przyczyny skutek nie nastąpiłby. Ocena czy w konkretnej sprawie skutek jest normalny musi opierać się, przede wszystkim, na całości okoliczności sprawy, doświadczeniu życiowym i określonej wiedzy specjalistycznej (orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 1956 r. III CR 515/56, OSN 1957 poz.24). Z pewnością w dziedzinie medycyny nie zawsze jednoznacznie i z całkowitą pewnością można wykazać zależność pomiędzy przyczyną a skutkiem. Stąd w tym zakresie, jako normalne następstwo, przyjmuje się wysokie prawdopodobieństwo, że dana przyczyna zrodziła określony skutek.

Biegli powołani w sprawie rozpoznali wprawdzie patologie w postaci choroby serca, miażdżycy, nadciśnienia tętniczego, choroby zwyrodnieniowej stawów i zespołu psychoorganicznego. Niewątpliwie są to istotne zmiany z punktu widzenia funkcjonowania organizmu ubezpieczonego. Bowiem, w kontekście jego wieku, uczyniły skarżącego całkowicie niezdolnym pracy i niezdolnym do samodzielnej egzystencji. Biegli jednak zgodnie podkreślają, że schorzenia te nie mają związku z działaniami wojennymi. Badany przez całe życie był aktywny zawodowo, a wykonywania pracy zaprzestał nie z powodu dolegliwości zdrowotnych, a z powodu osiągnięcia wieku emerytalnego

(emerytura z tytułu pracy w warunkach szczególnych). Przez większość swojego życia aktywnie pracował zawodowo, w tym przez wiele lat jako marynarz, co niewątpliwie wymaga znacznej sprawności organizmu. Świadczy to o jego dobrej kondycji fizycznej i braku związku przyczynowego pomiędzy aktualną niezdolnością do pracy a działalnością ubezpieczonego w okresie wojny.

Sąd pierwszej instancji wyraźnie podkreślił fakt, że w 1982 r., kiedy ubezpieczony był znacznie młodszy komisja ds. inwalidztwa, która badała skarżącego w związku ze złożonym wnioskiem o rentę inwalidzką, nie stwierdziła jakiegokolwiek niezdolności do pracy. M. W. zaakceptował wówczas zarówno orzeczenie komisji, jak i odmowną decyzję organu rentowego, wydaną na jej podstawie. Trudno uznać, że dopiero 30 lat później ujawniły się schorzenia mające źródło w odległych, wojennych czasach. Większość osób w wieku ubezpieczonego (a nawet znacznie młodszych) jest w podobnej kondycji i to bez względu na to czy przebywali na deportacji czy też nie. Tym samym, w ocenie sądu meriti, zgodzić się należy z biegłymi, którzy nie dopatrzili się związku przyczynowego pomiędzy działaniami wojennymi a aktualnym stanem zdrowia ubezpieczonego. Grono osób, które urodziły się po wojnie nie dożywa tak słusznego wieku, zatem stan zdrowotny ubezpieczonego do momentu starości można ocenić jako bardzo dobry.

Sąd Okręgowy podkreślił również, że jedynie łączne spełnienie przesłanek wymienionych w treści art. 6 i 7 ustawy z dnia 29 maja 1974 r. o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych oraz ich rodzin skutkuje przyznaniem prawa do renty. Postępowanie dowodowe przeprowadzone przez sąd pierwszej instancji wykazało, że ubezpieczony M. W. jest wprawdzie całkowicie, trwale niezdolny do pracy i niezdolny do samodzielnej egzystencji, ale z powodu podeszłego wieku, bez związku przyczynowego z walką zbrojną z okupantem lub internowaniem.

Na marginesie sąd meriti dodał, że oddalił wniosek ubezpieczonego o przesłuchanie jego kolegi T. S. w charakterze świadka na okoliczność stanu zdrowia M. W.. Pomijając już, że kondycja fizyczna i psychiczna ubezpieczonego nie jest sporna (organ rentowy nie kwestionuje, że jest on całkowicie niezdolny do pracy i niezdolny do samodzielnej egzystencji), to dodatkowo wskazać trzeba, że stan medyczny wymaga wiadomości specjalnych. Tym samym jedynym dowodem do jego ustalenia jest opinia biegłych lekarzy.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy w Koszalinie oddalił odwołanie ubezpieczonego z mocy art. 477 14 § 1 k.p.c.

Z powyższym rozstrzygnięciem nie zgodził się ubezpieczony. Apelację od powyższego orzeczenia wniósł zarówno sam ubezpieczony jak i jego pełnomocnik. W apelacjach zaskarżono wyrok w całości zarzucając mu:

- braki w formułowaniu uzasadnienia wyroku, który ma charakter przedmiotowy a nie podmiotowy - krzywdzący w sposób bezstronny M. W.;
- niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych sprawy, a w szczególności, czy istotnie M. W. wskutek pobytu w łagrze nie cierpi na zaburzenia tożsamości, czy wskutek złego traktowania, eksperymentów medycznych, obecny stan zdrowia odwołującego się nie ma związku z jego pobylem w łagrze, a przede wszystkim, czy stwierdzone zaburzenia w postaci otępienia z zaburzeniami nastroju, spowolnienie psychoruchowe, zubożenie i bezradność oraz wycofanie nie są następstwami pobytu w łagrze, a wcześniej wskutek walki z okupantem hitlerowskim.

Przywołując powyższe zarzuty wniesiono o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, przy uwzględnieniu kosztów postępowania apelacyjnego. Ponadto ubezpieczony wniósł o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii sądowo psychiatrycznych - znajdujących się w aktach sprawy karnej w Sądzie Rejonowym w Wałcu sygn. akt IIK 4 /13.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja ubezpieczonego nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny uznał, że ustalenia faktyczne poczynione w tej sprawie przez Sąd Okręgowy są prawidłowe. Sąd pierwszej instancji ustalając stan faktyczny oparł się na całokształcie zebranego materiału dowodowego,

należycie go rozważył i wskazał jakim środkiem dowodowym dał wiarę, przedstawiając prawidłową ich ocenę, którą właściwie uargumentował. Całość podjętych ustaleń faktycznych sądu pierwszej instancji przedstawiona w pisemnym uzasadnieniu wyroku zasługuje na pełną akceptację. Ustalenia faktyczne sądu orzekającego są prawidłowe i znajdują oparcie w materiale dowodowym. Sąd Apelacyjny ustalenia te przyjmuje za własne. Nie ma więc konieczności ich ponownego szczegółowego przytaczania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 sierpnia 2001 r., V CKN 348/00, LEX 52761).

Przedmiotem sporu w niniejszym postępowaniu było spełnienie przez M. W. przesłanek do nabycia prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z internowaniem do ZSSR. Zasadniczej ocenie Sądu Okręgowego poddana została okoliczność związku przyczynowego między stanem zdrowia ubezpieczonego a jego uczestnictwem w działaniach wojennych. Jedynie bowiem ustalenie, że apelujący jest osobą całkowicie niezdolną do pracy na skutek urazów doznanych w wyniku internowania do ZSSR, dawałoby mu podstawy do przyznania prawa dożądanego świadczenia.

W ocenie Sądu Apelacyjnego sąd pierwszej instancji wydał właściwe rozstrzygnięcie w oparciu o prawidłowo ustalony stan faktyczny. Sąd ten starannie zgromadził materiał dowodowy w sprawie i skrupulatnie go przeanalizował. Przede wszystkim w postępowaniu pierwszoinstancyjnym dopuszczono kluczowy w sprawie dowód z opinii biegłych sądowych właściwych dla schorzeń zdrowotnych ubezpieczonego. Biegli ci w sposób zgodny i jednoznaczny wskazali, iż ubezpieczony jest całkowicie niezdolny do pracy i samodzielnej egzystencji, jednak nie ma to w żadnym stopniu związku z jego deportacją. Bezsprzecznie ocena istnienia niezdolności do pracy, jej stopnia oraz związku z działaniami wojennymi, należy do kategorii okoliczności, których stwierdzenie wymaga wiadomości specjalnych, co czyni koniecznym przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych (art. 278 k.p.c.). Sąd pierwszej instancji uczynił zadość temu obowiązkowi powołując biegłych lekarzy o specjalnościach adekwatnych do schorzeń ubezpieczonego: kardiologa-internisty, reumatologa, neurologa i psychiatry. Wbrew zarzutom apelacji, Sąd Okręgowy ocenił dowody z opinii biegłych w sposób odpowiadający wskazaniom sformułowanym w art. 233 § 1 k.p.c., zgodnie z którymi wiarygodność i moc dowodów sąd ocenia według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Sposób dokonywania tej oceny nie został normatywnie doprecyzowany jednakże wskazówki co do tego odnaleźć można w orzecznictwie Sądu Najwyższego (postanowienie z dnia 29 października 1996 r., III CKN 8/96, OSNC 1997/3/30), który podkreśla, że ocena musi obejmować wszystkie dowody i winna być dokonywana wszechstronnie. Wprawdzie opinia biegłych jako dowód oparta jest na wiadomościach specjalnych, podlega ona jednakże ocenie sądu w oparciu o cały zebrany w sprawie materiał, a zatem, na tle tego materiału, koniecznym jest stwierdzenie, czy ustosunkowała się ona do wynikających z innych dowodów faktów mogących stanowić podstawę ocen w opinii zawartych oraz czy opierając się na tym materiale w sposób logiczny i jasny przedstawia tok rozumowania prowadzący do sformułowanych w niej wniosków (por. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 maja 2005 r., V CK 659/04, LEX 180821).

Odnosząc się do zarzutów apelacji i biorąc pod uwagę to, że biegli sądowi odnieśli się do całości dokumentacji lekarskiej ubezpieczonego i wydali opinię w oparciu o osobiste badanie skarżącego, a ich stanowisko było spójne i konsekwentne, brak było podstaw do dalszego uzupełnienia opinii sądowej, bądź powoływania nowego zespołu lekarzy sądowych. Przytoczyć w tym miejscu trzeba stanowisko zaprezentowane w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 sierpnia 1999 r., I PKN 20/99 (OSNP 2000/22/807), w którym stwierdzono, że „potrzeba powołania innego biegłego powinna wynikać z okoliczności sprawy, a nie z samego niezadowolenia strony z dotychczas złożonej opinii”. Opinie powołanych w sprawie biegłych były na tyle jasne, uzupełniające się i zbieżne we wnioskach końcowych, że nie istniała potrzeba powoływania innych biegłych. Dlatego też w ocenie sądu nie było konieczności powoływania innego zespołu biegłych, ani przeprowadzania wnioskowanego przez ubezpieczonego dowodu z opinii sądowo psychiatrycznych - znajdujących się w aktach sprawy karnej w Sądzie Rejonowym w Wałczu sygn. akt IIK 4 /13.

Wskazać również należy, że prawidłowo podniósł Sąd Okręgowy w uzasadnieniu swego rozstrzygnięcia, iż ubezpieczony przez znaczny okres życia był czynny zawodowo i pracował jako marynarz. Zważywszy na to, iż praca marynarza jest pracą ciężką, ubezpieczony musiał być wówczas w sile wieku i w pełnym zdrowiu. Świadczy to więc o tym, że nie ujawniały się wtedy u apelującego negatywne dolegliwości i schorzenia zdrowotne będące skutkiem

deportacji. Mało prawdopodobnym jest zatem by schorzenia te ujawniły się w chwili obecnej – po upływie tak długiego okresu. Istotnym jest, że ubezpieczony jest aktualnie w bardzo podeszłym wieku, co bezsprzecznie ma wpływ na stan jego zdrowia. Po analizie akt sprawy oraz opinii biegłych sąd odwoławczy ustalił, że schorzenia, na które uskarża się apelujący są wynikiem osiągniętego przez niego wieku, a nie deportacji czy też działań wojennych, w których brał niegdyś udział.

Podkreślić należy również, że świadczenie, o które ubiega się ubezpieczony jest świadczeniem przysługującym jedynie inwalidom wojennym, którzy został zaliczeni do jednej z grup inwalidów wskutek inwalidztwa powstałego w związku z działaniami wojennymi lub mającymi charakter wojennych (art. 6 ustawy z dnia 29 maja 1974 r.). Za inwalidztwo powstałe w związku z działaniami wojennymi lub mającymi charakter wojennych uważa się zaś inwalidztwo będące następstwem zranień, kontuzji i innych obrażeń lub chorób doznanych: w walce z wrogiem, na froncie lub w związku z pobytem na froncie, wskutek wypadku pozostającego w związku z pełnieniem czynnej służby wojskowej w czasie określonym w art. 6, w związku z pobytem w niewoli lub w obozie dla internowanych, w związku z udziałem w ruchu podziemnym lub partyzanckim oraz z pobytem w niewoli, w obozach koncentracyjnych lub w więzieniach za udział w tym ruchu (art. 7 wspomnianej ustawy).

Ubezpieczony został uznany przez biegłych za całkowicie niezdolnego do pracy, brał udział w działaniach wojennych, o których mowa w przywołanych regulacjach prawnych, lecz nie spełnił przesłanki z wspomnianego art. 7, gdyż jego zły stan zdrowia nie pozostaje w związku przyczynowo - skutkowym z tymi działaniami. Powyższe nie pozwala na przyznanie ubezpieczonemu prawa do wnioskowanego świadczenia, ponieważ do jego przyznania konieczne jest spełnienie wszystkich ustawowo przewidzianych przesłanek, czego nie wykazał ubezpieczony.

Wobec faktu, że Sąd Apelacyjny nie dostrzega podstaw do odmowy przeprowadzonym w postępowaniu pierwszoinstancyjnym dowodom wiarygodności, należało uznać, iż sąd pierwszej instancji na podstawie ustalonego stanu faktycznego i pieczołowicie zgromadzonego materiału dowodowego doszedł do właściwych wniosków i słusznie oddalił odwołanie ubezpieczonego.

Sąd Apelacyjny uznał, iż zarzuty podnoszone przez M. W. w wywiedzionej przez niego apelacji są bezzasadne i opierają się w głównej mierze na subiektywnych przekonaniach apelującego o jego stanie zdrowia i przekonaniu, iż ma on związek z jego deportacją. Ponadto argumentacja przez niego użyta stanowi jedynie polemikę ze sposobem oceny zebranego materiału dowodowego przez Sąd Okręgowy.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do wydania orzeczenia zgodnego z wnioskiem apelacji i dlatego na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił ją w całości.

SSA Romana Mrotek SSA Zofia Rybicka - Szkibieli SSO del. Aleksandra Mitros